

Protokół nr 2/2013
z posiedzenia Komisji Kultury, Oświaty i Sportu w dniu 17 stycznia 2013r.

*Posiedzenie komisji odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, Rynek 21.
Początek posiedzenia o godz. 14.30.*

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Marek Szajda, który powitał wszystkich zebranych i poinformował, że w posiedzeniu Komisji bierze udział 4 radnych (nieobecni radni: Grażyna Woźnicka i Artur Borkowski; **lista obecności- załącznik nr 1**), co stanowi quorum, przy którym Komisja może obradować. Ponadto w posiedzeniu Komisji uczestniczyli: Zastępca Burmistrza Józef Zajac, Sekretarz Tadeusz Kanownik, Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji (OSiR) Piotr Mulik, Kierownik Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych (RMP) Rafał Karpiński, Pan Antoni Wieczorek oraz Prezes Stowarzyszenia Skubianka Sport i Rekreacja Robert Osowski (**lista obecności- załącznik nr 2**).

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Przedstawił następujący porządek posiedzenia:

1. Opracowanie planu debaty na temat „Sport w gminie Serock”.
2. Sprawy różne.

Do zaproponowanego porządku obrad nie wniesiono żadnych uwag, w związku z czym porządek posiedzenia Komisji został przyjęty.

1.

Opracowanie planu debaty na temat „Sport w gminie Serock”

Radny Rafał Tyka

Chciałbym zaproponować Państwu 3 przygotowane przeze mnie punkty, które mogłyby być odnośnikami do tej dyskusji:

1. Kierunek bądź ukierunkowanie rozwoju sportowego dzieci i młodzieży pozaszkolnego z uwzględnieniem ścisłej współpracy szkół, Ośrodka Sportu i Rekreacji w Serocku, klubów i stowarzyszeń sportowych z terenu gminy Serock.
2. Zasady finansowania rozwoju sportowego pozaszkolnego dzieci i młodzieży z terenu gminy Serock.
3. Zasady współpracy środowisk sportowych z terenu gminy Serock.

Radna Betina Dubiel

Zaproponowany przez Pana radnego punkt 1 mógłby być przedmiotem jednej debaty.

Radny Rafał Tyka

Uważam, że dyskutując nad jednym tematem nie unikniemy tego, że nawiążemy do pozostałych tematów.

Radna Betina Dubiel

Organizując debatę musimy przedstawić konkretny temat tej debaty i co dzięki niej chcemy osiągnąć. Czy w wyniku debaty chcemy się dowiedzieć jaki gmina ma kierunek działalności sportowej pozaszkolnej, czy współpracy z placówkami, które na co dzień to realizują. Na pewno nie obędzie się to bez finansowania, ponieważ z tym wiążą się środki finansowe.

Radny Rafał Tyka

Rozmowa na temat kierunków rozwoju sportu nie obędzie się bez tego, że będziemy musieli wskazać źródła finansowania. Wydaje mi się, że jest to jakiś punkt wyjścia, nad którym możemy dyskutować.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Tematem debaty ma być sport w gminie Serock. Co się dzieje z tym sportem i jak ukierunkować szkolenie dzieci. Musimy zobaczyć jakiego obszaru mamy dotknąć, czy ma to być szkolenie dzieci, zakres szkolenia dzieci w klasie podstawowej szkolnej czy też sport dzieci w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym. Moim zdaniem, jeśli ukierunkujemy się tylko do sportu dzieci w szkole, musimy wiedzieć co się z tym wiąże, czyli zabezpieczenie bazy sportowej, oferty ze strony stowarzyszeń, Ośrodka Sportu i Rekreacji i innych podmiotów działających na terenie gminy. Jeśli mówimy o ogólnym kierunku, spowodujemy totalny chaos, bo będziemy mówili o wszystkim i do niczego nie dojdziemy.

Radna Betina Dubiel

Musimy się zastanowić dlaczego ten temat debaty w ogóle powstał, ponieważ pewien kierunek sportu został przyjęty. Funkcjonuje sport, instytucje sportowe, stowarzyszenia. Moim zdaniem musimy sobie odpowiedzieć na pytanie co chcemy osiągnąć. Czy my negujemy to co jest do tej pory czy chcemy wprowadzić jakieś innowacyjne rozwiązania.

Radny Rafał Tyka

Musimy oddzielić sport, który jest w szkołach, czy to jest na etapie szkoły podstawowej, gimnazjalnej czy szkoły ponadgimnazjalnej od sportu, który jest poza szkołą. Sport w szkole jest ukierunkowany ilością godzin w-fu, są realizowane rzeczy ogólnorozwojowe, podstawa programowa. Chodzi mi o to, aby dzieci, które poza szkołą chcą coś zrobić czy to w dziedzinie tenisa stołowego czy też piłki nożnej czy innej dyscypliny sportu, żeby miały możliwości do tego, aby się rozwijać. Mamy mnóstwo zdolnej młodzieży, która sama do końca nie wie, że mogłaby coś osiągnąć a my z drugiej strony nie robimy nic, aby pomóc tym dzieciom coś osiągnąć. Chodzi o to, żebyśmy opracowali wspólny kompromis, formę współpracy między stowarzyszeniami, Ośrodkiem Sportu, ludźmi, którzy się tym zajmują, społecznikami w ten sposób, aby dzieciom, które chciałyby coś osiągnąć, aby im to umożliwić, ukierunkować. Jest taka sytuacja, że w szkole w Woli Kiełpińskiej jest kilku zdolnych chłopców, którzy mogliby uprawiać piłkę nożną, tak naprawdę może by chcieli, może by nie chcieli, może rodzice by chcieli. Chodzi o to, aby na bazie szkoły zgromadzić te dzieci a później przez Ośrodek Sportu bądź kluby dać tym dzieciom i młodzieży możliwość dalszego rozwoju.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Z jaką ofertą OSiR wychodzi do dzieci? Czy Pan Dyrektor może przedstawić jakie to są grupy oraz ile osób uczestniczy w tych zajęciach? O taką samą odpowiedź poprosiłbym Pana Antoniego Wieczorka i Pana Roberta Osowskiego.

Radna Betina Dubiel

Czy te działania, które Panowie prowadzicie dają możliwość dzieciom wypromowania się poza teren gminy? Z tego co zrozumiałam, Panu radnemu Rafałowi Tyka chodzi o to, abyśmy stworzyli program, który dawałby dzieciom i młodzieży możliwość promowania poza teren gminy.

Dyrektor OSiR Piotr Mulik

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie Ośrodka Sportu, niewątpliwie wyróżniają się dwa programy główne, jeśli chodzi o kształtowane dyscypliny, które proponujemy. Jest to piłka nożna i tenis stołowy. W tych dwóch obszarach mamy coś więcej do zaproponowania i pewną myśl, która zakłada ten progres, zakłada te możliwości rozwojowe. Są to dyscypliny wiodące i szkolenie zaczynamy od najmłodszych lat dzieci szkoły podstawowej, czyli od dzieci w wieku od 6 lat. Jest to kontynuowane, na chwilę obecną można powiedzieć, że w zamyśle pewnej strategii danej dyscypliny, czyli dajemy tą możliwość dzieciom od 6 roku życia, gdzie mogą przechodzić te szczeble w jednej i drugiej dyscyplinie aż do wieku seniorskiego i brania udziału w rozgrywkach na arenie wojewódzkiej.

Jeżeli chodzi o inne dyscypliny, jest świeża koncepcja działania dotycząca piłki siatkowej dziewcząt, która próbuje się jakoś przebić. Wiem, że te próby były od jakiegoś czasu podejmowane. My w ubiegłym roku opracowaliśmy jakąś myśl. Jest to pewna koncepcja, którą mogliśmy wdrożyć w miarę szybko i która na dzień dzisiejszy nie pochłonie jakichś olbrzymich środków finansowych. Na bazie Ośrodka Sportu została utworzona drużyna piłki siatkowej dziewcząt. Oferta ta dotyczy dziewcząt szkół gimnazjalnych, ale żeby to nie wisiało w próżni, do wszystkich szkół na terenie gminy zostały dołożone godziny zajęć w formie SKS o profilu piłki siatkowej dziewcząt. Mówimy tutaj o młodzieży klas IV-VI. Te dziewczęta mają możliwość zapoznania się z tą dyscypliną, rozpocząć działania i elementy treningu, a później mają możliwość kontynuacji realizacji swoich pasji pod skrzydłem OSiR. Ciężko mówić tutaj o rezultatach, ponieważ funkcjonuje to dopiero od września i trudno mówić czy to dobry pomysł czy niedobry. Stwierdziliśmy, że na te warunki, które mamy, powinien być to wystarczający pomysł, ale po rozmowie z opiekunami, trenerami, którzy włączyli się w ten pomysł i go poparli, że jest to szansa, aby w tym kierunku pójść i dokładać kolejne szczeble. Trzeba mieć bowiem świadomość, że ta młodzież rośnie i żeby później znowu nie było takiego momentu, że coś się kończy i jest próżnia. Piłka siatkowa w naszych realiach ma szansę powodzenia, bo też musimy realnie patrzeć na obiekty, którymi dysponujemy. Myślę, że bardzo dobrym aspektem, który należy wziąć pod uwagę jest bliskość profesjonalnych klubów, mam tu na myśli Legionowo, gdzie też można poprzez takie zajęcia wychwycić jakieś talenty.

Uruchomiliśmy również piłkę nożną dziewcząt, to jest na tą chwilę innowacyjne przedsięwzięcie, stąd też ciężko mówić nam o jakimś programie, o dalekosiężnych planach. Mamy zamiar stworzyć z tego coś więcej niż tylko chęć nie do końca przez nas zdiagnozowaną. Jeżeli jest to jakaś pasja u dziewcząt do piłki nożnej, to bardzo się z tego cieszymy i mamy nadzieję, że uda się to jakoś przeforsować, żeby na pewno wziąć udział w turniejach, być może przystąpić do ligii. Przedział wiekowy na dzień dzisiejszy jest bardzo rozpięty, co też utrudnia cały system szkoleniowy. Zawężenie grupy powoduje bowiem, że staje się to bardziej efektywne. Każdy program innowacyjny niesie ze sobą pewne ryzyko i z naszej strony potrzebę jej analizowania i pewną elastyczność w działaniu.

Pan Antoni Wieczorek

Jestem zdziwiony tematem naszego dzisiejszego spotkania, ponieważ 15 kwietnia 2011r. odbyło się tego rodzaju spotkanie, na którym przedstawiłem 3 koncepcje: I- koncepcja systemu sportu w gminie Serock, II- strategia rozwoju sportu i rekreacji w gminie Serock na lata 2011-2020 oraz III- koncepcja powołania społecznej rady sportu. Jeśli ma to być przedłużenie tego tematu, to możemy o tym dyskutować. Jeśli nie, to po co spotkaliśmy się tutaj. Z częścią tych problemów walczę już od 30 lat.

Jeśli chodzi o program rozwoju tenisa stołowego w gminie Serock, realizowany jest on od 2009r.. Polega na tym, że w każdej szkole jest sekcja tenisa stołowego prowadzona przez trenerów, instruktorów. Rozpoczyna się od klasy I szkoły podstawowej do pełnej dorosłości.

W 2012r. zdobyliśmy IV miejsce na mistrzostwach szkół podstawowych w województwie mazowieckim. W kadetach dziewczynki zdobyły w województwie VII miejsce. Nasi zawodnicy liczą się już na Mazowszu, w pierwszej 30 mamy przynajmniej 10 miejsc w różnych kategoriach wiekowych. Część z Państwa zna tą koncepcję, którą przedstawiłem. Gdybyśmy zaczęli od tego systemu i ten system spróbowali udoskonalić, który się ciągle zmienia w zależności od możliwości finansowania sportu, nastawienia gminy itd. Uważam, że powinniśmy się spotkać jeszcze raz, przedstawię Państwu tą koncepcję i zaczniemy dyskutować. Te trzy punkty, które przedstawił Pan radny Tyka są porzucane po wszystkim. Należy to skonkretyzować.

Radny Rafał Tyka

Jeśli chodzi o tenis stołowy, dla mnie jest na plus. W tym momencie jest wyławianie talentów z terenu naszej gminy, dostępność dyscypliny we wszystkich szkołach, koordynowanie tej dyscypliny. Są efekty. Kolejna sprawa to wyjście Pana Dyrektora Mulika naprzeciw zapotrzebowaniu- kwestia drużyny piłki nożnej dziewcząt. Był niedawno poruszany temat piłki siatkowej dziewcząt, gdzie w szkole podstawowej w Jadwisinie była grupa zdolnych dziewcząt, która trenowała pod skrzydłami naszego UKS-u. Dziewczyny skończyły szkołę podstawową, nie było dalszej oferty w postaci klasy usportowionej bądź sportowej i część tych dziewczynek się rozplynęła, część poszła do klasy sportowej w Legionowie. Widać jednak kolejny progres. Pan Dyrektor OSiR wychodzi z ofertą siatkówki dziewcząt gimnazjum i klas IV-VI szkoły podstawowej.

W innych dyscyplinach też są różnego rodzaju „bolączki”, zwłaszcza jeśli chodzi o piłkę nożną. Bardzo ważnym punktem, który wymieniłem były zasady finansowania rozwoju sportowego dzieci i młodzieży pozaszkolnego. Jeżeli chodzi o tenis stołowy, są na to środki, Pan robi z tego dobrą robotę, jest pożytek w postaci zawodników i osiągnięć, ale wszędzie tak nie jest. Przykładem może być sytuacja, gdzie mamy w UKS-ie grupę dziewczynek piłki siatkowej, mając drużynę piłkarską rocznik 2002, rocznik 1998/1999. W roku 2012 musieliśmy, mając na względzie dobro sportowe dzieci, możliwości ich rozwoju, przekazać dzieci do Ośrodka Sportu, bo co się dzieje. Jeśli dzieci są w OSiR pieniądze są, natomiast jeśli dzieci są w UKS, tych pieniędzy nie ma. Proszę nie porównywać pieniędzy na jedną drużynę z pieniędzmi na klub. W ramach konkursu dostajemy pieniądze, ale na rocznik 1998/1999, na pozostałe sekcje nie dostajemy pieniędzy. Jest taka sytuacja, że dzieci idą pod skrzydła OSiR i te pieniądze są, a w UKS ich nie ma. Dlatego moim zdaniem po to jest ta dyskusja, aby ustalić sobie jasne zasady finansowania rozwoju sportu pozaszkolnego. Pieniądze powinny iść za dziećmi i młodzieżą.

Radna Betina Dubiel

W moim odczuciu przejście z jednego miejsca do drugiego, które jest lepiej wyposażone jest już jakąś strategią, jest jakimś wyławianiem talentów, nawet jeżeli sytuacja zmusiła dzieci do przejścia. Te dzieci korzystają w Ośrodku Sportu także z fachowej opieki takiej samej jak u Pana czy w innej organizacji. Przejście z jednej organizacji do drugiej też jest rodzajem strategii i szansą dla tych dzieci. Uważam, że są tutaj możliwości do wyławiania talentów, że funkcjonuje tu wiele instytucji. Funkcjonowanie jakiegokolwiek instytucji zależy od tego jakiego ta instytucja ma zarządcę, jak on dysponuje pieniędzmi, jaką ma politykę działania i czy jest ona zintegrowana z rozwojem gminy. Pan Antoni Wieczorek jest przykładem takiego człowieka, który potrafi to wszystko koordynować, podejrzewam, że jak każdy z nas poświęca na to wiele wolnego czasu. Tak naprawdę zarządzanie instytucjami w wielu przypadkach, i to się sprawdza, zależy od osoby, menedżera.

Uważam, że w gminie Serock jest możliwość rozwoju dzieci, wyławiania talentów.

Pan Antoni Wieczorek

Program, który realizujemy obejmuje co semestr w granicach 50-60 dzieci. Trenujemy dwa razy w miesiącu, najlepsi mają trzeci trening ogólnie gminny, przyjeżdżają na halę do Serocka i tam trenują. Zorganizowałem również możliwość skorzystania z odpłatnych zajęć. Mamy na terenie gminy trenera klasy mistrzowskiej, który prowadził kadrę Polski, kadrę Australii, posiada niesamowite doświadczenie merytoryczne i metodyczne. Koszt tych zajęć wynosi 30zł za godzinę. Jeśli chodzi o finanse, od 1 stycznia 2013r. mam projekt unijny na kwotę 23.470zł. Są to pieniądze, które przysły do gminy i z których skorzystają dzieci. Jeśli nie będziemy mieć systemu sportu i rekreacji w gminie Serock, będziemy latać po pokrzywach itp. W swojej koncepcji zaproponowałem jakie sekcje, bo nie może być tak, że w każdej szkole będą utworzone grupy szkoleniowe dla 5 czy 6 dyscyplin sportowych. Po pierwsze może być brak zainteresowania dzieci, rodziców. Trzeba byłoby to też podzielić i wtedy pójdziemy do przodu.

Prezes Stowarzyszenia Skubianka Sport i Rekreacja Robert Osowski

Nasze stowarzyszenie mieści się w małej wiosce, gdzie dzieci jest pewnie też niezbyt dużo. Nie ma żadnego finansowania. Stowarzyszenie zajmuje się działalnością piłki nożnej dziewcząt i chłopców. Jest cały czas problem z terenem, który gmina przeznaczyła na boisko. Sprawa nie jest wyjaśniona. Bawimy się z dziećmi, poświęcamy im swój czas wolny.

Pan Antoni Wieczorek

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pana radnego Rafała Tyka, jeśli chodzi o sekcję, która zakończyła działalność i przeszła do OSiR. Sytuacja jest taka, że dzieci kończą szkołę podstawową, idą do gimnazjum, inni idą do szkół sportowych bądź sekcji sportowych w Nieporęcie czy w Legionowie. Nie możemy ich tutaj zatrzymać, bo oni idą do przodu. Jeszcze gorzej jest, kiedy rozpoczynają naukę w szkole ponadgimnazjalnej, ponieważ mają wiele innych zainteresowań, dłuższe dojazdy do szkół i wtedy trzeba dobrze manewrować, żeby ich utrzymać w drużynie.

Radny Rafał Tyka

Zgodzę się z Panem, ale co ma być tematem debaty, albo pozostajemy na tym poziomie jaki jest, nie patrząc na to, że jest jednak zapotrzebowanie wśród dzieci i młodzieży w szkołach, którzy chcą się sportowo rozwijać albo idziemy do przodu. Jeśli pójdziemy do przodu, stworzymy dzieciom takie warunki, że dzieci nie będą musiały stąd wyjeżdżać. Niepodważalną kwestią jest to, że w naszej gminie przeznacza się za mało pieniędzy na sport.

Pan Antoni Wieczorek

Jeśli stworzymy system szkolenia i później uczestnictwa w pewnego rodzaju zawodach, ligach itd., to wtedy będziemy mieli większe możliwości uzyskania funduszy. Jestem bardzo zdziwiony, że w tak małej gminie jak nasza utworzył Pan klub, który będzie funkcjonował jeszcze przez 2 lata.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Słuchając Panów wypowiedzi nasunęło mi się pytanie. Pan Osowski z racji swojego doświadczenia piłkarskiego na pewno niejednokrotnie wybierał tą drogę, która oferowała coś więcej, czyli lepszą bazę, lepsze wyszkolenie trenerów i to Pan pracował, żeby na to zasłużyć. Jeżeli mówimy o rozwoju, porównujemy siebie do Legionowa, dlatego dzieci i młodzież ucieka do Legionowa, powód jest prosty, mają lepszą bazę. Może w tym miejscu należy zwrócić się do Pana Burmistrza z zapytaniem co zrobić, aby wybudować coś więcej, aby zatrzymać młodzież. Zajęcia w Jadwisinie nie odbywały się z tego względu, że Ośrodek

Sportu nie oferował zajęć na sali w szkole podstawowej, ale na hali sportowej, czyli wychodził do tych dzieci z lepszą bazą, która umożliwia lepszy proces kształcenia. Musimy liczyć na to co mamy, baza czy forma wyszkolenia instruktorów. Czy przeznaczamy więcej środków na bazę czy na instruktorów.

Prezes Stowarzyszenia Skubianka Sport i Rekreacja Robert Osowski

Dzieci uciekają stąd do Legionowa, z Legionowa do Warszawy. Żeby dzieci zatrzymać, tak naprawdę musimy zacząć od tego, aby produkować sportowców nie kalekich. To co się dzieje teraz odbywa się na takich dwóch płaszczyznach: merytoryczne przygotowanie dzieci i młodzieży w szkołach, gdzie są ludzie przygotowani do tego, mają doświadczenie i potem UKS, kluby i inne organizacje, które tym się zajmują, niekoniecznie ich kwalifikacje są pełne. Drugi problem jest taki, że dzieci, które np. trenują piłkę nożną wykonują to w taki sposób, w jaki to się odbywało 40 lat temu. Należałoby pomyśleć o tym, aby stworzyć im takie warunki, aby te dzieci w wieku optymalnej formy sportowej były zdrowe. Jeśli będą zdrowe, odniosą sukces sportowy. Nasze dzieci w wieku 18 lat mają zerwane więzadła krzyżowe lub też inne kontuzje, które wynikają z tego, że ćwiczą na klepce, że trenerzy piłki nożnej nie mają doświadczenia, nie wiedzą w jaki sposób przekazać fachową wiedzę.

Radna Betina Dubiel

Zgodnie z Pana wypowiedzią, aby kondycja sportu polepszyła się, trzeba wzmocnić bazę sportową i część merytoryczną.

Prezes Stowarzyszenia Skubianka Sport i Rekreacja Robert Osowski

Tak, przede wszystkim należałoby wzmocnić bazę, ale również postawić na szkoleniowców, którzy mają doświadczenie. System szkolnictwa jest taki, że nauczyciele w szkole mają kwalifikacje do merytorycznego nauczania dzieci i młodzieży, natomiast Mazowiecki Związek Piłki Nożnej zezwala na to, aby osoba, która nigdy nie miała nic wspólnego z jakąś dyscypliną sportu nagle po trzymiesięcznym kursie stała się osobą, która pod swoją opiekę dostaje 20 osobową grupę chłopców, małych dzieci, które nie mają pojęcia jak wykonywać sport i wykonują zgodnie z poleceniami instruktora, który też nie do końca wie jak to robić.

Radna Betina Dubiel

Rozumiem, że nie na tym poziomie powinien zmienić się ten system, tylko wyżej. Jeśli nie mamy wykwalifikowanego trenera, merytorycznie przygotowanego, jest możliwość zatrudnienia go, to myślę, że żaden dyrektor wbrew prawu nie zatrudni u siebie instruktora od kultury czy sportu. Jeśli jest takie przyzwolenie państwa, to znaczy, że ten system musi się zmienić jeszcze wyżej.

Prezes Stowarzyszenia Skubianka Sport i Rekreacja Robert Osowski

Nie znaczy to, że gmina, której łatwo jest kontrolować taki system, może wydać np. więcej pieniędzy na to, żeby mieć lepszą kadrę. Jeśli będzie miała lepszą kadrę, może w końcu „wyprodukujemy” sportowców, którzy odniosą sukces nie tylko w gminie, ale także poza nią.

Radna Betina Dubiel

Albo zmniejsza się ilość drużyn na koszt jakości. Ja pracuję w sferze kultury i dla mnie nie jest ważna ilość dzieci, ale jakość. Cenię pracę dziecka, młodzieży, ich aktywność, tylko jeśli chcemy osiągnąć sukces, to mamy super trenerów, którzy mogą przygotować sportowca do dalszej kariery, ale za tym idą bardzo duże pieniądze. Potrzebne jest również odpowiednie wyposażenie w sprzęt sportowy, baza sportowa itd. Trzeba sobie teraz odpowiedzieć na pytanie, czy my chcemy tutaj w tym miejscu, w naszej gminie takiej drużyny i wówczas

dokonujemy selekcji, bo musimy stworzyć taką drużynę i przeznaczać na nią ten nakład finansowy czy chodzi nam o rozwój ogólny dla dzieci i młodzieży.

Prezes Stowarzyszenia Skubianka Sport i Rekreacja Robert Osowski

Poza sprzętem sportowym niezmiennie istotną rzeczą jest zdrowie dzieci. Zdrowe dziecko wcześniej czy później odniesie jakiś sukces sportowy, chore dziecko natomiast nie. Jak pokazują statystyki 80% dzieci jest chorych już w wieku 18-20 lat.

Radny Rafał Tyka

Proponując punkt dotyczący kierunku rozwoju sportowego dzieci i młodzieży pozaszkolnego, chciałem zaznaczyć, że ilość robimy w szkołach a jakość powinniśmy robić poza szkołą. Wszystko jest ważne to co powiedział Pan Robert. Moim zdaniem, jeśli chodzi o boiska trawiaste mamy lepszą bazę. Jeśli chodzi o piłkę nożną, która jest najbardziej popularną dyscypliną sportu w naszej gminie, potrzeba jest poukładać pewne kwestie, np. kwestie finansowe, boiska sztucznego całorocznego. Nie może być takiej sytuacji, że jeden trener trenuje 3 drużyny. Po pierwsze trener musi się zżyć z drużyną mentalnie, jest to taka sportowa rodzina. Wystarczy utworzyć funkcję menadżera sportowego, który będzie trzymał rękę na kwstii współpracy ze szkołami, na wyławianiu młodych talentów. Jest koordynator sportu na etapie szkół podstawowych i gimnazjum i to ma się dobrze. Nie ma osoby, która koordynowałaby działalność tego koordynatora sportu i działań pozaszkolnych.

Powinniśmy zwiększyć jako gmina wydatki na sport, ponieważ według mnie nie ma lepszej formy wychowania niż przez sport. Inwestując w sport, w te dzieci, inwestujemy w całą gminę, w samych siebie, w przyszłość.

Radna Betina Dubiel

Gdzie taka osoba miałaby być zatrudniona?

Radny Rafał Tyka

Nie musi być zatrudniona, ja bardzo chętnie społecznie mogę się podjąć tej roli, przez pół roku zobaczyć co się będzie z tym działo. Pewne procedury, pewne możliwości ta osoba musiałaby mieć.

Radna Betina Dubiel

Słucham wypowiedzi Pana Antoniego, który koordynuje, jest menadżerem, ma pewną strategię dla tego tenisa stołowego. Podejrzewam, że Pan Dyrektor nie zostałby przyjęty bez strategii, więc strategię swojej instytucji ma opracowaną i widać, że innowacyjne rozwiązania też są wprowadzone.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Założmy, że pełni Pan społecznie rolę takiego koordynatora, czyli jeździ Pan do szkół, rozmawia Pan z nauczycielami, wyłapuje Pan te talenty. Gdzie Pan kieruje te dzieci i młodzież?

Radny Rafał Tyka

Do klubu w Ośrodku Sportu.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

W związku z tym żeby skierować ich do OSiR, musi Pan w porozumieniu z Panem Dyrektorem zapewnić szkolenie dla tych dzieci, instruktora, sprzęt itd., czyli dalej nie jest to sprawa kierunku rozwoju sportu a finansowania. Szkoły są rozrzucone po terenie gminy

w związku z tym trzeba się zastanowić jaką formę dowożenia dzieci na zajęcia przyjąć? Mamy na terenie gminy 4 szkoły podstawowe. W miejscowości, z której pochodzę były 3 szkoły podstawowe był nabór do klasy sportowej, oferta do trzech szkół, były SKS-y, kluby. Możemy to zrobić tutaj, ale pytanie czy rodzice wyrażą na to zgodę. Czy Pan jako koordynator namówi rodziców, aby na te zajęcia dowozili dzieci.

Radny Rafał Tyka

Koordynator sportu współpracowałby z Panią Dyrektorem Melion, z dyrektorami szkół, z nauczycielami wychowania fizycznego. Jest to kwestia wpływu na ustawienie godzin odjazdu komunikacji lokalnej oraz ścisłej współpracy z Panem Dyrektorem Mulikiem. Chodzi mi o to, aby dyscypliny sportu, w których mamy jakieś osiągnięcia, sprofesjonalizować.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Pan Dyrektor Mulik jako Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji podlega Panu Burmistrzowi i należałoby zapytać Pana Burmistrza w jaki sposób dofinansować sport. Na działalność statutową Ośrodka Sportu zostały przeznaczone pewne środki finansowe. Jest więc pytanie o ile zwiększyć budżet Ośrodka na tego typu koncepcje i ten plan i jaki jest koszt takiego systemu? Jeżeli rodzic chce, aby jego dziecko się rozwijało, ma świadomość, że za to musi zapłacić. O ile Pan Dyrektor może zwiększyć budżet na tego typu program?

Radna Betina Dubiel

Po wysłuchaniu wszystkich tych wypowiedzi uważam, że system tenisa stołowego, który wybrał Pan Antoni jest bardzo ciekawy, instruktorzy jeżdżą po szkołach i tam działają, Pan Antoni przyjął jakąś strategię dla swojego kierunku. Zgodziłabym się z Panem Robertem co do profesjonalizacji trenerów, niwelowania i uważania na zdrowie dzieci. Czy ten system, który funkcjonuje w tenisie stołowym byłby dobrym systemem dla piłki nożnej, tego nie wiem. Czy trenerzy mogliby jeździć po szkołach i czy w szkołach jest odpowiednia baza do tego, żeby trenować tam piłkę nożną?

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Nie możemy kierować do dziecka, które ma 5 czy 6 lat tylko zajęć z piłki nożnej. Dziecko ma się bawić sportem ogólnorozwojowym.

Radny Rafał Tyka

My mamy zająć się sportem pozaszkolnym i mamy umożliwić dzieciom proces rozwoju. Są to proste sprawy nie wymagające na początek dużych nakładów finansowych. Odnośnie zdrowia, o którym mówił Pan Robert i bardzo słusznie to zauważył. Czy oprócz społecznika, który prowadzi masaż i odnowę biologiczną w drużynie seniorów, czy mamy taką osobę wśród młodszych drużyn, nie mamy. Przecież ja mówię o tym od kiedy zostałem radnym. Jaki jest problem, aby przeznaczyć trochę większe środki finansowe z budżetu gminy Panu Dyrektorowi, który mógłby na ½ etatu zatrudnić masażystę- rehabilitanta.

Pan Antoni Wieczorek

Odbywa się to na poziomie III ligi. Dzieci masują się same albo robią to rodzice. Nie można w takim kierunku iść.

Dyrektor OSiR Piotr Mulik

Oczywiście odnowa biologiczna jest ważna od samego początku. Moje odczucie jest takie, bo mieliśmy zastanowić się nad jakąś koncepcją. Przede wszystkim musimy określić pewien cel, bo wydaje mi się, że Ośrodek Sportu i Rekreacji powołany jest do krzewienia kultury

fizycznej, czyli stworzenia możliwości przede wszystkim baza, czyli zaplecze i infrastruktura, bo my jesteśmy małym ośrodkiem i dlatego wykonujemy trochę taki „wash and go”. Tak naprawdę w każdym innym mieście, nawet w naszych miastach partnerskich, gdzie miałem okazję porozmawiać z Dyrektorem Ośrodka Sportu w Dzierżoniowie, który powiedział, że jego zadaniem jest utrzymywanie i udostępnianie obiektów sportowych oraz ewentualnie pomoc przy organizacji dużych imprez masowych. Wszystkimi innymi sprawami zajmują się kluby i stowarzyszenia. Ośrodek Sportu nie zajmuje się trenowaniem zawodników, od tego są kluby i one dopiero przyjmują swoją strategię czy trenujemy w takim czy innym wymiarze itd. Musimy się zastanowić czy chcemy stworzyć drużynę czy dyscyplinę profesjonalną i od razu musimy odpowiedzieć sobie na pytanie czy jeżeli poszlibyśmy w tym kierunku, musimy zdecydować się tylko na 1 drużynę, ponieważ są to tak olbrzymie koszty finansowe, że nie możemy prowadzić kilku dyscyplin sportowych na tym poziomie, ponieważ polegniemy finansowo jako gmina. Jeżeli chcemy robić coś profesjonalnie, z masażystami, trenerami itd. to są olbrzymie pieniądze. Jeśli nastawiamy się na budowanie bazy i opiekę, to wydaje mi się, że próbujemy stworzyć dzieciom i młodzieży możliwości, nie zapewniając rodziców, że my wykształcimy mistrza, stwarzamy możliwości. Tak naprawdę tak się dzieje na zachodzie, że instytucje typu gmina itp. stwarzają możliwości, że to dziecko próbuje się czymś zachłysnąć i dalej przejmuje to rodzic. Myślę, że i tak jesteśmy w dobrym położeniu, bo zawsze to dziecko można zabrać i zawieźć do Warszawy, gdzie są profesjonalne kluby. Myślę, że będzie bardzo ciężko stworzyć na terenie gminy profesjonalny klub a szeroko dyscyplinowy, to w ogóle jest to niemożliwe.

Radny Rafał Tyka

Z racji tego, że nasza gmina się rozrosła przez ostatnie lata, jest bardzo duże zróżnicowanie ludzi z całej Polski, jesteśmy w o tyle dobrym położeniu, że jeśli chodzi o młodzież, tu się skupia kwiat tej młodzieży, jeśli chodzi o uprawianie ogólnie sportu, nie tylko piłki nożnej. Trzeba ten potencjał wykorzystać. W jakim kierunku możemy pójść, wykorzystać to co mamy. Moim zdaniem powinniśmy iść w kierunku piłki nożnej. Moglibyśmy pójść w kierunku siatkówki, ale niestety hali sportowej nie poszerzymy, aby spełniała odpowiednie standardy. Boisko piłkarskie możemy poszerzyć, poza tym jest jeszcze perspektywa terenu po ośrodku PKO, gdzie są pewne możliwości. Jest III liga, mamy aspirację do awansu do II ligi. Należałoby stworzyć system kształcenia młodzieży.

Dyrektor OSiR Piotr Mulik

Przed wszystkim musimy też popatrzeć na potencjał jaki mamy, jeśli chodzi o dzieci. Mamy 4 szkoły podstawowe, kolejny etap już tylko 3 gimnazja i 1 szkołę średnią. Ciężko więc planować rozwój sportu np. w oparciu o szkołę średnią, gdzie młodzież do tej szkoły dojeżdża z różnych miejscowości i zajęcia kończą o godz. 14-15, wsiadają w autobus i ich nie ma. Myślę, że bardzo ważną rzeczą, którą warto byłoby wypracować na posiedzeniu tej komisji, jest współpraca pomiędzy szkołami a Ośrodkiem Sportu. Szkoła ma najlepszy kontakt, ponieważ ma kontakt z całą młodzieżą jaka jest na terenie gminy. Współpraca pomiędzy nauczycielami w-fu a Ośrodkiem Sportu jest znikoma, generalnie sprowadza się do dla mnie niezrozumiałych zazdrości. Myślę, że ważne jest, aby tutaj wypracować jakiś system, gdzie nauczyciel w-fu ma świadomość, że Ośrodek Sportu nie jest jego wrogiem, nie chce mu kogoś zabrać, wręcz przeciwnie, jeżeli on go wychwyci na lekcjach w-fu, powie, że ma możliwość i poprosi go, aby poszedł na dodatkowe zajęcia do OSiR, ponieważ w szkole nie możemy ich dać. Natomiast na zawodach będzie reprezentował szkołę i robi to lepiej. Tak naprawdę tą śmietankę spije nauczyciel a gmina spełni swoje zadanie, czyli krzewienie sportu i rekreacji. Stworzenie takiego systemu, oczywiście kosztem profesjonalizmu, bo trzeba wybrać jedno albo drugie, nie można zrobić dwóch rzeczy na raz. Musimy sobie powiedzieć,

że budżet Ośrodka jest stale zwiększany i jeśli miałbym go dopasować do czegoś profesjonalnego, to i tak będzie za mały.

Radny Rafał Tyka

Pan Dyrektor powiedział, że gminne ośrodki sportu są od tego, aby dysponować bazą sportową. Dobrze byłoby jeśli zeszlibyśmy na kierunek sprofesjonalizowania sportu i ulepszenia w dziedzinie piłki nożnej, ale nie oznaczałoby to, że zajęcia tenisa stołowego czy siatkówki nie będą prowadzone. Zwiększając pulę pieniędzy poprzez gminę, zwiększamy na tą część. Będzie to funkcjonowało, bo jeśli damy jakieś środki, to na konkretny cel.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Myślę, że trzeba określić sobie politykę gminy, jaki jest kierunek, jakie jest działanie gminy. Zaczę od bazy sportowej. Gmina przede wszystkim ma stworzyć odpowiednie warunki do uprawiania sportu i rekreacji szeroko rozumianej. Dla mnie jako burmistrza ważne są wszystkie dyscypliny sportu, bo każdy ma swoją ulubioną dyscyplinę sportu. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Piotra Mulika na temat Ośrodka Sportu w Dzierżoniowie, powiem, że tak rzeczywiście jest. Gmina Dzierżoniów jest trochę inną gminą niż nasza, tam te stowarzyszenia, działalność oddolna ludzi jest bardzo dobrze rozwinięta. Tak powinno generalnie być. Tam jest taki system, który życzyłbym sobie, aby był u nas za kilka lat. Jest tam około 60 stowarzyszeń zajmujących się danymi dyscyplinami sportu, na które gmina ogłasza konkurs na realizację zadania publicznego i przeznacza określone środki finansowe tak jak my to robimy. Nie oznacza to, że gmina finansuje te stowarzyszenia. One mają swój statut, pozyskują sponsorów itp. Nasza sytuacja jest trochę inna, to myśmy jako gmina wzięli na siebie ten obowiązek, mam nadzieję, że będziemy dążyć do tego modelu, że to gmina organizuje te różnego rodzaju zajęcia kulturalne i sportowe. Zasada jest taka, że szkoła to ogólny rozwój sportowy i masowy. Jeśli chodzi o Ośrodek Sportu również daję ten sport masowy. Podstawa to szkoły, natomiast później ci najlepsi powinni trafić do Ośrodka Sportu. Piłka nożna jest rozwinięta na powszechnym poziomie, jest bardzo dużo sympatyków piłki nożnej. Dzięki pracy Pana Antoniego, jego autorytetowi, poświęceniu i zaangażowaniu udało się po rozmowie i spotkaniu z dyrektorami szkół wprowadzić do szkół zajęcia z tenisa stołowego. W tym roku wyszliśmy z następną propozycją- piłki siatkowej dziewcząt. Do każdej szkoły podstawowej dołożyliśmy godzinę SKS, aby stworzyć przez ten rok sekcje, z których uda się stworzyć drużynę gminną. Dzisiaj przekraczamy kwotę 1.000.000zł na sport w gminie. Proszę pokazać jakie pieniądze idą na sport w gminach powiatu legionowskiego, oprócz samego Legionowa. Sport rozwija się tam, gdzie jest lider od danej dyscypliny. Jest problem konkurencji szkolnej, o której mówił Pan Piotr Mulik. Powód jest prosty, jeśli dziecko jest zdolne, to bierze ono udział we wszystkich dodatkowych zajęciach, np. chór szkolny, kółka językowe, sport itp. Dziecko znajduje się wówczas na takim skrzyżowaniu, bo chciałoby brać udział w różnych zajęciach, ale czasami są one o jednakowej godzinie, poza tym nauczyciel ma dodatkowy „bacik” w postaci oceny. Tu jest ta kolizja, mówi się o pewnej konkurencji, ale to ilość dzieci powoduje, że jest tak a nie inaczej. Natomiast pytanie jaki możemy wypracować model lepszy od tego, który jest. Chciałbym, aby w moim modelu gminnym były wszystkie dyscypliny najbardziej popularne. Celem jest dla mnie, aby wychowywać przez sport, aby była powszechność, aby duża liczba dzieci bawiła się sportem, korzystała z tego. Wynik jest bardzo ważny, ale nie nastawiałbym się tylko na 1 dyscyplinę, przeznaczyć na to wszystkie środki finansowe a resztę zostawić z boku. Nie jest to podstawowy cel gminy.

Radny Rafał Tyka

Jeśli takie jest założenie, to nie zgłaszajmy dzieci do ligi. Dla mnie masowość jest w szkołach. Jeśli mamy zaplecze, to wykorzystajmy je zgodnie z założeniem i we właściwy sposób.

Radna Betina Dubiel

Jeśli chodzi o współpracę ze szkołami, być może udałoby się zorganizować spotkanie Pana Dyrektora OSiR z nauczycielami w-fu, żeby dojść do porozumienia w wyszukiwaniu talentów.

Dzisiaj tak naprawdę dowiedziałam się jak wygląda sport w gminie Serock. Jeśli menadżer jak Pan Antoni ma tą koncepcję, ciągnie ją dalej, podejrzewam, że nie ma worka pieniędzy a niewielką ich sumę, ale ma kierunek działania, wie co chce zrobić, osiąga to, ma jakieś wyniki. On sobie postawił cel i go realizuje. Pan radny Tyka funkcjonuje w jakimś stowarzyszeniu, ma Pan określony budżet, Pan sobie stawia realny cel do osiągnięcia i go Pan realizuje, nie patrząc na nikogo, nikogo nie błagając i o nic nie prosząc, tylko idąc i realizując ten cel. Na tym właśnie polega strategia działania.

Radny Rafał Tyka

Różnica między Panem Antonim Wieczorkiem a mną jest taka, że Pan Antoni kształci jedną osobę, jednostkę a ja kształcę całą drużynę.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Zastanawiam się czy ta debata jest potrzebna, bo jeśli ma ona wyglądać tak jak nasza dzisiejsza rozmowa, to uważam, że bezsensowne byłoby spotkanie się i praca w takim kierunku jak ma to miejsce teraz. Przez dwie godziny nie wypracowaliśmy żadnego planu. Badamy różne obszary, od szkolenia, po kluby, profesjonalizm, masażystów przez szkoły i finanse.

Radny Rafał Tyka

Mamy punkt wyjścia, jest dobrze funkcjonująca sekcja tenisa stołowego. Trzeba spotkać się w szerszym gronie, z nauczycielami wychowania fizycznego. Rozmawiam z rodzicami, ludźmi zajmującymi się sportem, którzy mówią, że jest dobrze a Państwo twierdzą, że jest źle. Dyskusja jest bardzo potrzebna i nie zgodzę się z tym, że potrzebne jest kolejne spotkanie.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Szkoła ma swoją podstawę programową, którą musi realizować. Zadał Pan pytanie dotyczące motywacji nauczyciela wychowania fizycznego. Z ust Pana Burmistrza padła informacja, że pilotażowy program, który wszedł do szkół stara się ukierunkować młodzież w danej dziedzinie sportu i jest to przyjęte do realizacji przez Ośrodek Sportu. Moje pytanie jest takie, czy my mamy się spotkać i nawzajem wymieniać zdania w ten sposób przy osobach zaproszonych. Jeśli ma to wyglądać tak jak dotychczas, powinniśmy takie spotkanie zrobić wg określonych punktów, np. punkt 1- współpraca itp.

Radny Rafał Tyka

Przedstawiłem punkt do dyskusji – kierunek bądź ukierunkowanie rozwoju sportowego dzieci pozaszkolnego. Jeżeli Państwo zgodzą się Państwo na debatę, za zgodą Pana Przewodniczącego zaproszę osobę znaną z telewizji, która przedstawi kierunki działania, jeśli chodzi o sport w naszej gminie. Na podstawie budżetu oraz ilości sekcji sportowych jest

w stanie przedstawić pewne wyjścia z sytuacji, pewne novum, jeśli chodzi o kierunek rozwoju sportu z wykorzystaniem aktualnej bazy.

Radna Betina Dubiel

Po wysłuchaniu tych wszystkich wypowiedzi nasunęły mi się pewne wnioski. Debata tak naprawdę odbyła się przed chwilą, może w trochę mniejszym gronie niż zakładaliśmy. Pierwszy wniosek dotyczy współpracy między szkołami a OSiR, może należałoby to ulepszyć. Warto byłoby zorganizować spotkanie z nauczycielami w-fu na temat wyławiania młodych talentów.

Uważam, że na tą chwilę kondycja sportu na terenie gminy nie jest zła. Pan Robert Osowski zwrócił uwagę na profesjonalizację kadry szkoleniowej. Można byłoby dyskutować o rozdzieleniu, czy nasza gmina chce przyjąć model Dzierżoniowa czy innego miasta, można byłoby nad tym dyskutować. Jest to temat do dyskusji, ale to nie jest odpowiednie miejsce. Czy są u nas stowarzyszenia, które byłyby w stanie pociągnąć te wszystkie dyscypliny. Uważam, że w moim odczuciu dużo się dzieje i wiele się zmieniło w sporcie. Dobrze byłoby, aby rolę i standardy miasta rozdzielały od kultury i sportu, ponieważ wówczas jedna osoba skupia się tylko na tym jednym kierunku. Gorzej, jeśli jedna osoba zajmuje się dwoma kierunkami i dobrze, że doszło do rozdzielenia tych dwóch instytucji. Nie oceniam pracy poprzedniego dyrektora Ośrodka Sportu, czy ona była pozytywna czy negatywna i tej oceny się nie podejmę, ponieważ nie posiadam tego instrumentu oceny i trudno mi to określić. Czasem na tych spotkaniach chcielibyśmy zmieniać strategię czy dyrektorów. Po to został zatrudniony Pan Dyrektor Mulik czy Pan Dyrektor Kowalczyk, mają swoją strategię, ma współpracować z samorządem, ma swoją wizję i musi ją realizować. My jesteśmy od tego, aby to rozliczyć, czy idzie to w lepszym czy gorszym kierunku.

Uważam, że należałoby się przywrócić współpracy ze szkołami, profesjonalizacji kadry szkoleniowej. Pan Robert stwierdził, że mamy chore dzieci w sensie dysfunkcji. Nie znam się dobrze na sporcie. Wysłuchałam tej dyskusji i takie są moje wnioski.

Pan Antoni Wieczorek

Uważam, że trzeba powtórzyć to spotkanie, przedstawię Państwu system sportu w gminie Serock, strategię rozwoju sportu do 2020r. i społeczną radę sportu w gminie Serock i po przedstawieniu tych informacji możemy rozpocząć dyskusję, na którą zaprosimy osoby zainteresowane.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Uważam, że powinno odbyć się spotkanie osoby, o której mówił Pan radny Rafał Tyka z Panem Burmistrzem i aby dokonała analizy dotyczącej sytuacji sportu w gminie Serock. Poproszę Pana radnego Tyka o kontakt ze wskazaną przez siebie osobą.

(Posiedzenie komisji opuściła radna Agnieszka Oktała).

2.

Sprawy różne

Radny Rafał Tyka

Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Kultury, na którym był obecny Pan Piotr Kowalczyk poruszyłem temat świetlicy w Ośrodku Kultury. Czy jakieś działania zostały podjęte w tej kwestii?

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Nie mam wiadomości na ten temat, zapytam Pana Dyrektora o tą kwestię.

Radny Rafał Tyka

Składał formalny wniosek do Pana Burmistrza z prośbą o zobligowanie Dyrektora Ośrodka Kultury w Serocku Pana Piotra Kowalczyka celem natychmiastowego utworzenia świetlicy (poczekalni) z gorącą herbatą i telewizorem.

Radna Betina Dubiel

Z tego co wiem, Pan Dyrektor zobowiązał się, że rozpatrzy tą kwestię.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Poddał pod głosowanie wniosek złożony przez radnego Rafała Tyka.

W głosowaniu

Wniosek został odrzucony przy 2 głosach przeciw i 1 głosie za.

Radna Betina Dubiel

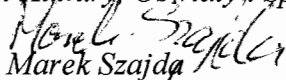
Byłam przeciwna temu wnioskowi w kształcie jaki został zaproponowany. Natomiast na poprzednim posiedzeniu komisji było pytanie o możliwość utworzenia w Ośrodku Kultury takiej poczekalni w okresie zimowym.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda

Stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za przybycie i zakończył posiedzenie Komisji o godz. 17.05.

Protokołowała


Anna Bilińska

Przewodniczący
Komisji Kultury, Oświaty i Sportu

Marek Szajda